

Czego FBI nie chce żebyś wiedział o „tajnych” technikach nadzoru?

20 stycznia 2013

Sąd Najwyższy w Stanach Zjednoczonych uznał, że agenci federalni muszą zdobyć nakaz, aby podłączyć urządzenie GPS do samochodu i śledzić podejrzanego przez długi okres czasu. Jeśli jednak chciałbyś zobaczyć notatki opisujące szczegółowe działania FBI i stosowane nowe techniki nadzoru wykraczające poza lokalizatory GPS – masz pecha. FBI twierdzi, że takie informacje są „prywatne i poufne”.

Większość agentów FBI podkreśla, że nie potrzebuje żadnego nakazu dla swoich działań. Z jakich technik korzysta obecnie FBI? Przyjrzyjmy się kolejnym narzędziom.

DANE Z TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH

FBI instaluje kontrowersyjne „tower dumps”, czyli specjalne przekaźniki, które mają pozyskiwać informacje o lokalizacji dowolnej osoby w określonym promieniu. Takie działanie stanowi potencjalne naruszenie prywatności tysięcy niewinnych ludzi, co nie przeszkadza jednak agencji w tego typu czynnościach.

FBI podjęło ogromne starania, aby utrzymać specjalne „wieże” w tajemnicy. Posunęło się nawet tak daleko, że odmówiło przekazywania z tego tytułu jakichkolwiek informacji amerykańskim sędziom. Ostatnio dokumenty ujawnione w sprawie EPIC Privacytrough kontra FOIA rzucają trochę więcej światła na temat tych urządzeń.

CZYTNIKI TABLIC REJESTRACYJNYCH

W miastach na terenie całego kraju, lokalne departamenty policji i innych organów ścigania instalują automatyczne

czytniki tablic rejestracyjnych, które tworzą bazy danych z informacjami o lokalizacji na temat poszczególnych samochodów. Czytniki te mogą być montowane na poboczu ruchliwej drogi, skanując każdy samochód, który znajdzie się w pobliżu.

W samym tylko Waszyngtonie, prawie każdy kierowca jest nieustannie „łapany” przez jedną z ponad 250 kamer przetwarzających ponad 1 800 obrazów na minutę. Nadzór ten nie ma sprecyzowanego celu, nagrywa jedynie ruch każdego przejeżdżającego samochodu. W miastach, które stały się partnerami projektu FBI Terrorism Task, informacje tego rodzaju są w zasięgu ręki agentów federalnych.

DRONY I ICH AUTORYZACJA

FBI jest jedną z zaledwie kilku agencji publicznych, która ma pozwolenie na loty dronami nad terytorium USA. Nie ma póki co dowodów na to, że tego typu maszyny aktywnie wspierają i realizują zadania FBI.

Wiemy jednak na pewno, że Departament Bezpieczeństwa Wewnętrznego (DHS) prowadzi stały nadzór dronami wzdłuż granic USA. Wszelkie bardziej szczegółowe informacje w tym zakresie zdaniem specjalistów pozostają „denerwująco nieprzeźroczyste”.

SEKRETNE PRAWO?

Administracja Baracka Obamy próbuje interpretować prawo publiczne w tajemnicy, bez odpowiedniego informowania swoich obywateli. Wiele organizacji społecznych i gospodarczych podnosi dziś ten argument w pozwach sądowych przeciwko działaniom rządu i administracji. W dużej większości bezskutecznie.

Oczywiście egzekwowanie prawa wymaga zdolności do prowadzenia dochodzeń. Amerykańskie władze konsekwentnie wyjaśniają opinii publicznej, że prowadzony nadzór „nie stawia nikogo w niebezpieczeństwie i nie narusza żadnych praw”.

FBI, jak i wiele innych agencji rządowych, nie jest trzymanych w ryzach świadomego społeczeństwa. Rodzi to przekraczanie dozwolonych prawem granic nadzoru, pozyskiwanie informacji w sposób nie do końca jasny, jak i stosowanie „tajemnych” narzędzi inwigilacji.

Czy Waszym zdaniem amerykańskie służby stosują inne, bardziej wyrafinowane techniki nadzoru?

Autor: Victor Orwellsky

Źródło: [Kod Władzy](#)

BIBLIOGRAFIA

1.

<http://www.theinnoplex.com/news/newssub/what-the-fbi-doesnt-want-you-to-know-about-its-secret-surveillance-techniques>

2. <http://www.ncmilitia.org/spycounterspy/fs005.html>

3.

<http://techwireftw.com/post/8989/what-the-fbi-doesn-t-want-you-to-know-about-its-secret-surveillance-techniques>